



Gliwice, 4 listopada 2021 r.

**Komisja Ligi**

**Ekstraklasa S.A.**

**ul. Wybrzeże Gdyńskie 6 D**

**01-531 Warszawa**

Chcemy stanowczo zasygnalizować problem, który dotyka lub może dotknąć większość klubów PKO Bank Polski Ekstraklasy, Fortuna 1. ligi oraz niższych lig, stosujących system weryfikacji VAR na poszczególnych meczach ligowych czy pucharowych.

W swoim piśmie pragniemy się odnieść do dwóch sytuacji z końcówki spotkania 13. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy Jagiellonia Białystok - Piast Gliwice. W 87. minucie Damian Kądzior, po kontakcie z obrońcą, przewrócił się w polu karnym gospodarzy. Sędzia tego meczu, Pan Tomasz Musiał nie zdecydował się na podyktowanie jedenastki, a co więcej - ukarał zawodnika Piasta Gliwice żółtą kartką, sugerując symulowanie. W tym miejscu zaznaczamy, że Klub odwołał się od kary nałożonej na piłkarza, która została oddalona, ponieważ nie zauważono „rażącego błędu sędziego”. Utrzymujemy się w przekonaniu, że w tej sytuacji Damian Kądzior był faulowany, nie powinien otrzymać żółtej kartki i co za tym idzie, sędzia powinien podyktować rzut karny. Dlaczego w tej sytuacji nie zareagowali sędziowie VAR, którzy powinni zauważyć przewinienie? Na zdjęciu załączonym poniżej, doskonale można zauważyć kontakt z zawodnikiem Jagiellonii, który to spowodował upadek zawodnika Piasta.

Jakby tego było mało poddajemy również pod wątpliwość decyzję z 8. minuty doliczonego czasu gry, w której - jak widać na zdjęciu - piłka została zagrana już zza linii końcowej. W związku z tym po raz kolejny zadajemy pytanie, dlaczego w tej sytuacji sędzia główny nie podszedł do monitora i nie sprawdził zdarzenia? Dlaczego sędziowie VAR na tym spotkaniu nie interweniowali u głównego arbitra, sygnalizując ewidentnie błędną decyzję sędziego głównego uznającą bramkę dla drużyny przeciwnej? Wymienione sytuacje wpłynęły na końcowy wynik spotkania.

Co prawda mecz był „stykowy”, szybki, energiczny i bardzo trudny do sędziowania – przez co nie można mieć pretensji do głównego arbitra spotkania – natomiast bardzo mocno zastanawiający jest fakt, braku należytej reakcji ze strony arbitrowi VAR, którzy to winni hołdować idei VAR, który przede wszystkim jest narzędziem pomocniczym, mającym na celu zapobieganie błędom popełnianym przez sędziów boiskowych.

W związku z powyższym, zwracamy się z prośbą o interwencję, a przede wszystkim pisemne wyjaśnienie:

- czy prawdą są pozyskane ze środowiska sędziowskiego informacje o tym, że podchodzenie przez sędziego do monitora VAR wiąże się z obniżeniem jego noty, co może skutkować wykluczeniem arbitra z obsady sędziowskiej na nadchodzące mecze?
- z jakiego powodu tak doświadczony arbiter, jak p. Bartosz Frankowski w chwili dwóch opisanych powyżej ewidentnych sytuacji nie sygnalizuje błędnie podjętej decyzji przez głównego arbitra? Czy powodem tego „milczenia” jest fakt obowiązywania powyżej scharakteryzowanego systemu oceny pracy arbitrów?
- dlaczego w „erze VAR” – gdzie takie sytuacje po prostu nie powinny mieć miejsca i za pomocą tego narzędzia powinny być eliminowane – funkcjonuje przyzwolenie na „puszczanie” sytuacji ewidentnie wypaczających wynik meczu?

W naszej opinii, system VAR powinien reagować i zmieniać błędne decyzje sędziów, niezależnie od ich późniejszej oceny. Bezsporne działanie systemu VAR winno interweniować w sytuacjach spornych, przede wszystkim eliminując błędy.

wiadomości:

- 1 x Polski Związek Piłki Nożnej
- 1 x PKO Bank Polski Ekstraklasa

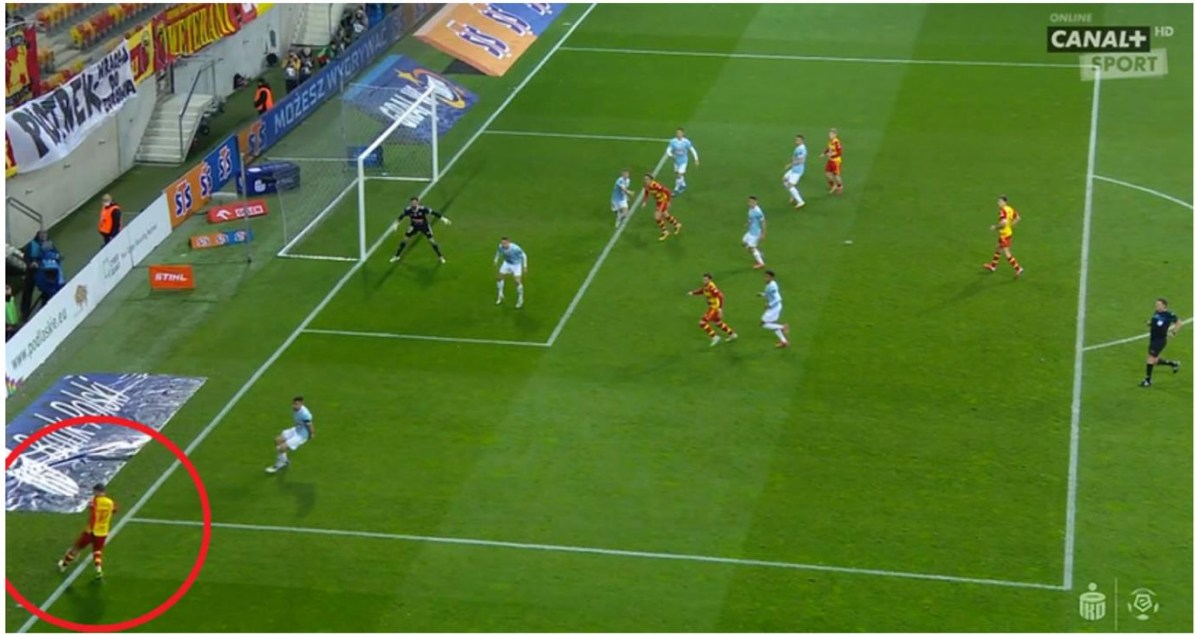


  
Gilwicksi Klub Sportowy PIAST SA  
Grzegorz Becharecki  
PREZES ZARZĄDU









Czy piłka wyszła poza boisko całym obwodem? /Canal+ /

**interia**



UDOSTĘPNIJ

KOMENTUJ (16)